

Wspierani przez **RALLYSHOP.PL**

## Paweł Korpuliński

Jest jednym z najlepiej rozpoznawalnych i najbardziej utytułowanych polskich drifterów o stawie sięgającej daleko poza granice kraju.

Oprócz startów na rodzimej ziemi Paweł regularnie punktuje również na arenie międzynarodowej, w tym w Driftingowych Mistrzostwach Szwecji. W trakcie tego sezonu Paweł jeździ BMW 1M Coupe przygotowanym i obsługiwanym przez firmę Mapadama Motorsport w Mistrzostwach Europy Drift Masters European Championship oraz SDC Swedish Drift Championship. Do największych sukcesów zawodnika należą m. in.:

- zwycięstwo Driftingowego Pucharu Polski DRIFT OPEN 2015,
- tytuł III Wicemistrza Driftingowego Pucharu Polski DRIFT OPEN 2017,
- Driftingowy Mistrz Szwecji 2017



PR &amp; SPONSORING

## CSR w motorsporcie

Tekst: Łukasz Strzelecki  
Fot. Grzegorz Kożera, kiaplatinumcup.pl



W ostatnich latach polski sport mocno wspierany jest przez spółki Skarbu Państwa, korporacje oraz prywatne podmioty gospodarcze w ramach strategii Corporate Social Responsibility, czyli ogólnie pojmowanej odpowiedzialności każdego biznesu za jego otoczenie. Niestety wciąż zbyt mało takich projektów realizowanych jest w sporcie samochodowym.

Bardzo duże środki lokowane są w rozwijający się sport dzieci i młodzieży. W motorsporcie wstępem do zawodowego ścigania jest niewątpliwie karting – kuźnia talentów, jak mówi wielu. Niestety ze względu na ogromne koszty już na starcie kariery pozostają tylko te dzieci, których rodzice mogą pozwolić sobie na wydatki idące w dziesiątki tysięcy złotych. Takim jest właśnie motorsport.

Pomimo małego zaangażowania wielkich pieniędzy na rynku znajdują się firmy wspierające młodych kierowców. Od lat prym w działaniach podchodzących pod CSR wiodzie PKN Orlen wspierając karting. Do kolejnych zaliczyć możemy LOTOS, który pojawia się w projekcie Kia, czy Grupę Azoty, która wspiera wybranych młodych zawodników w rozwoju ich kariery sportowej.

Jak widać powyżej, w gronie firm wspierających dzieci i młodzież wciąż mało jest koncernów samochodowych.

Pomimo szybkiego bogacenia się polskiego społeczeństwa i wzrostu liczby aut jeżdżących po naszych drogach brakuje markowych pucharów, jak i wsparcia młodych utalentowanych kierowców, którzy rokowali na przyszłość. Do głowy przychodzi mi projekt marki Peugeot – Rajd Młodych, który jeszcze na początku nowego millennium promował polskie rajdy i zwiększał zainteresowanie wśród młodzieży bezpieczną rywalizacją. Dzięki takim działaniom producenta samochodów na trasach rajdowych pojawiło się kilku znanych kierowców, którzy odnosili spore sukcesy. Właśnie takiej formy wsparcia w myśl zasady społecznej odpowiedzialności biznesu oczekivalibyśmy obecnie.

W dzisiejszych czasach, oprócz ogromnego zaangażowania się w profesjonalny sport, nie można zapominać o kształceniu i promocji młodych następców obecnych Mistrzów. Jeśli teraz firmy o tym zapomną, to już

za kilka lat spotka nas sytuacja, jak w innych dyscyplinach sportu, gdzie zawodnicy odchodzą i zostawiają po sobie lukę.

Drugim wymiar braku zaangażowania się firm w działania CSR w motorsporcie jest oczywisty. Brak kształtowania poprawnych postaw kierowców na drogach, zwłaszcza tych młodych, którzy prawo jazdy mają zaledwie kilka lat. To również do nich powinny trafić pieniądze na szkolenia, programy wsparcia czy na wydarzenia, w których młodzi adept motorsportu opowiadaliby swoim kolegom, że prędkość nie zawsze idzie z umiejętnościami. Takich projektów wciąż brakuje w Polsce, a z pewnością mogłyby przyczynić się do wzrost bezpieczeństwa na drogach i kształcenie młodego pokolenia rajdowych i wyścigowych kierowców.

Tekst: Łukasz Strzelecki  
Fot. xx

